



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 10. MAIA ROKU 1788.

Z Warszawy Dnia 10. Maia. W dzień S. Stanisława Biskupa, iako Imienin Nayaśnieszego Nalego Państwa, y Patrona Orderu pod imieniem tegoż Świętego, Kawalerowie tegoż Orderu y inne liczne Państwo. znajdowali się na zwykłym Nabożeństwie w Kościele tutejszych g. XX. Misyjonarzów: gdzie Młżą Wielką przy biciu z harmat spiewał J. X. Cieciszowski Biskup Kłow: Kazanie zaś z powłzechną pochwałą miał g. X. Kiraśniewski Schol: Chelms: Kano: Kamieniecki.

Z Gazety Wiedeńskiej dnia 30. Kwieć. Raport z Sławonii pod d. 17. Kwietnia donosi, że dnia 11. w nocy wysłano Kapitana Dedovics od Peterwaradyńskiego Granicznego Infanteryi Reymentu, z kompanią swoją y pewną liczbą ćwiczonych Strzelców na drugą stronę Rzeki Sany, końcem ofadzenia Mostów w okolicy Turackiey Fortecy Schabacz stojących, Dumgcsa, Brest, Mischarfska y Sabakalai.

Dnia 12. rano Kommenda Turacka od 8. Chorągwi, około 700. ludzi rachowana, attakowała rzeczzone Poczty nasze, które, chociaż niemogły się wiecey z sobą złączyć, żwawy iednak dawały odpor przez czas nieiaki, y dopiero z stratą zabitych 16. ludzi (między ktoremi sam Kapitan Dedovics poległ) trzech ludzi zabłąkanych, y 7. ludzi ranionych, nazad cofnęły się; z strony Turkow transportowano do Ziornik 8. wozów z ich zabitemi y ranionemi, których liczba dokładnie wiadoma nie iest.

Dalsze Raporta z Sławonii y z Bannatu pokazują, że Turcy teraz przy pogodniejszey roku porze skupiają się wszędzie, wzmacniają się

coraz barziej, końcem wyrugowania naszych Woluntaryuszów z stanowiska swojego w tamiecznym kraju szczęśliwie obranego, y dla wpadania do naszego Territorium dla zniszczenia ogniem wiosiek, y w celu dostania żywności, których oni wielki mają niedostatek; przeto zdarzaia się też podiażdy częste między naszymi y Turkami, z stratą zobopólną. Przy jedney podobney Akcyi d. 15. Kwiet: załzłey, Turkow z Tureckiego miejsca Duboszczacz rugowano, kilka koni w zdobyczy przywiedziono, y przy tamiecznym szanie w kanale stojące statki, 9, w liczbie zruynowano.

Generał-Maior Staader stojący z pewną Dywizyą przy robotach około wału y rzucania mostów z naszej strony pod Bechania, doniósł do Kommendy Generalney Główney Armii pod dniem 22. Kwietnia, że powne Korpus Tureckiego Woyska, od więcey niż 3000. głów, tegoż dnia przy świtaniu wsiadłszy na statki wielkie, przez czas niejaki przy Szpicy Sawskiej wzdłuż rzeki Sawy w krzakach ukrywało się, y rano około godziny 7. pod załoną harmat Belgradzkich atakowało nasze strażę odlegleyse; które pod dowodzeniem Rotmistrza od Kińskiego Chorągwi Lekkich Reymentu Grafa Klenau, który przy tej okazji wiele odwagi y przytomności umysłu pokazywał, w najlepszym porządku cofnęły się.

Nieprzyjaciel dopiero trzymał się naprzod brzegu Sawy aż do tej o-

kolicy, gdzie były pontony nasze do Bolieuz przeznaczone, z których zabrał dwa, y Patrolę Czaiek opanował; ale gdy potężnie z naszej strony kartaczami dano ognia, od którego wielu legło Turkow, Nieprzyjaciel zpędzony ztamtąd, nazad się cofnął, y znowu się przed wałem zjawił.

Chociaż tam Nieprzyaciela przez czas niemaly wstrzymywał ogień z naszych harmat, który znaczną między Turkami sprawił klęskę (tak dalece, że w oczach naszych wielu porażonych uprowadzono, a 105, Turkow na placu zabitych naleziono y pochowano) oni jednak wkrótce potym puścili się znowu pod załoną 14. harmat na górę Bratscherberg zatoczonych przeciwko stojącym tam Ulanom Kińskiego y Lobkowitza, tudzież przeciwko Infanteryi d'Alton, ze wszelką zawziętością, y w zapędzie tak gwałtownym, że naszych do ustąpienia z placu przymusili, y cztery harmaty trzyfuntowe nam zabrali.

Ale gdy tym czasem Kapitan Reymentu d'Alton Graf Schiaffinati y Kapitan Bouchot z Dywizyą jedną na pomoc przyciągnęli, y Generał-Maior Staader drugą także Dywizyą z Reymentu Samuel Giulay na Sukkurs przyprowadził; zaczym Nieprzyaciela nie tylko przez mężne y odważne naszego Woyska nacieranie z załadzonemi baguetami zupełnie do ucieczki przymuszono, ale y dwie harmaty nam

S U P L E M E N T

D O G A Z E T Y W A R S Z A W S K I E Y

W SOBOTĘ DNIA 10. MAIA ROKU 1788.

Z *Gazety Wiedeńskiej. Czynności Woienne dalsze.* Gdy w nocy z dnia 23. na 24. Kwietnia, szanowaniem się blisko całe pod Fortecę *Schabacz* podstapiono, y Baterye erygowano, Cesarz Imć udał się dnia 24. rano przed świtaniem do obozu, y dopiero w obecności Jego, że wszystkich Bateriy razem zaczęto dawać ognia z najlepszym skutkiem.

Od granatów naszych zaięła się niebawnie Twierdza Palisadami otoczona, a gdy ogień zewsząd coraz się barziesz szerzył, postrzegł Cesarz Imć, że od rzeki *Sawy* naylepsze byłoby miejsce dobywania szturmem Twierdzy namienionej, komenderował zatym natychmiast niektórych Woluntaryuszów *Serwskich y Peterwaradyńskich* Strzelców do szturm przypuszczania, kazałszy ten atak wesprzeć przez Reyment *Niklas Esterhazy*.

Rzeczony atak, tak był pomyślnie prowadzony, że mimo szerokiej barzo, głębokiej, y wodą napelnionej Fossy, nasi na wał y Palisady weszli, Nieprzyaciela, spędzili z tamtąd, który był przymuszony rzucania się do wyższej Twierdzy Palisadami także otoczonej.

Ponieważ Nieprzyaciela tym sposobem do ciasnoty przywiedziono, Cesarz Imć dla uniknienia dalszego krwi rozlania, y z powodu ludzkosci, mając wgląd na samego Nieprzyaciela, na jego żony y dzieci, kazał mu zapowiedzieć, żeby się poddał. Zatym Nieprzyiciel poddał się natychmiast na dyfzkrecyę.

Cesarz Imć wziął Garnizon jako Woiennych Brańców, żony zaś y dzieci Nieprzyacielskie z ruchomościami swemi, przez wgląd, na waleczne Garnizonu bronienie się, wolno puścił, dając im konwoy aż do *Zwornik*, dokąd się proszły same.

Garnizon w godzinę potym złożył broń, y wyciągnął z Twierdzy. Garnizon ten, złożony był z *Agg* lanczarskiego *Mehmeth*, Pierwszego Fortecy Kommendanta, z różnych innych *Agow*, y 15. wyższych y niższych Officerów; prostych zaś lanczarów y żołnierzy innych było 800. ludzi, częścią pieszych, częścią konnych. Naleziono tam 17. harmat rozmaitego kalibru, 20. Chorągwi, y inne woienne znaki. Liczba żon y dzieci, do 2000. dufz jest rachowana.

Z strony naszych mieliśmy zabitych 6. y ranionych 11. ludzi. Z strony Nieprzyaciół, naleziono kilku lekko ranionych; więcej zaś zabitych y ranionych ciężko, podług powieści samychże Nieprzyaciół, ogień pożarł.

Cesarz Jmć tak Kommendantom swojego woyska, iak samemu woysku, naywyższe swoje ukontentowanie sam oświadczyć raczył; żałosna jest tylko rzecz, że General Artyleryi Baron *de Rouvroi*, który nayspierwszy z kilką kompaniami aż do samey Fossy posunął się (wprawdzie lekko tylko) y Oberstleytnant Xiąże *Poniatowski*, w nogę ranieni zostali, wszakże jest nadzieia niezawodna, że obadwa do zupełnego zdrowia rychło przydą.

Xiążęciu *de Ligne* Maiorowi Indżynierow, Cesarz Jmć dla okazanego przy izturnie chwalebnego barzo postępowania iego, na placu zaraz, mały krzyż Orderu Zolnierskiego konferował, y Oberstleytnantem przy Korpusie Indżynierow go nominował.

Podług zaświadczenia Feldmarszałka Leytnanta Grafa *de Mitrowsky*, tym Korpusem kommanderuiącego, Graf *Nobili* Leytnant od Korpusu Indżynierow, z Oberstleytnantem Xciem *de Ligne*, nayspierwszy wszedł do Twierdzy, za któremi wpadł Kapitan *Sokolovich* z kilką ludźmi od Woluntaryuszów *Seruskich*.

Kaprał od Kopaczów, zowiacy się *Masuri*, jeden z nayspierwszych, za świadectwem Oberstleytnanta Xiążęcia *de Ligne* (co y Graf *de Mitrowsky* sam uważał) wskoczył na Baszt, za co na miejscu zaraz Graf *de Mitrowsky* wakuiącą w swoim Reymencie Chorągiew, rzeczonemu *Masurowi* konferował.

Cesarz Jmć kazał, ażeby zgromadzone Korpus Woyska do tey przeciwko *Schabacz* Expedycyi, dnia 25. y 26. w Obozie jeszcze zatrzymało się; ale żeby d. 27. do marszu się zabierało, y d. 30. przy Armii do Obozu pod *Semlinem* powróciło.

Z Londynu dnia 22. Kwietnia. Dworska Gazeta Sobotnia nie wątpi o uwolnieniu z *Siedmiu Wież Rossyjsko* - Cesarskiego Posła w *Carogrodzie* JPana *deBulgakow*, donosząc o tym co następuje; „Z *Carogrodu* d. 22. Lutego. „*Dywan* odprawił d. 11. Lut: Zgromadzenie, na którym uchwalił uwolnić Posła *Rossyjskiego* JP. *de Bulgakow* y innych „Poddanych *Rossyjskich* w *Siedmiu Wieżach* osadzonych. JP. *de Bulgakow* gotuje się zatym do wyjazdu swego Morzem, y kazał już dla siebie, dla Tłumacza swego, y dla służących swoich, okręty najać „do *Liwno*. „

Z Paryża d. 18. Kwiet: W noey z Soboty na Niedzielę, umarł tu Xiąże *de Fleuri Par Francuski*, General-Leytnant, Gubernator *Lota-ryngii* &c: We Srzodę także zszedł z tego świata sławny JP. *de Buffon*, mając wieku swego lat przeszło 80. który imie swoje, Pismami o *Historyi Naturalney* &c: wydanemi, uczynił nieśmiertelne.

Z Listu z Wiednia dnia 16. Kwietnia. Słychać, że Cesarz Jmć surowe wydał Ordynanse względem obchodzenia się z Nieprzyjaciółkami, ktorzy dostaną się w niewolę naszą, to jest: *Turcy* prawdziwi, podczas swojej niewoli, mają odtąd brać codziennie 4. *Kraycary* y chleb. Przeciwnie, Poddani *Tureccy Chryścianie*, ktorzy podnieśli broń przeciwko Cesarzowi Jmci, do publicznych robot mają być ska-

zani. Poddani obcych Mocarstw, piastujący oręż przeciwko Cesarzowi, na przykład *Francuzi, Anglicy &c.* jeżeli wpadną w ręce naszym, przez całe życie na ciągnięcie statków będą odesłani. Naostatku y nad temi, którzy są z Cesarzsko-Królewskich krajów Dziedzicznych, a do Nieprzyjaciela przenieśli się, y broń przeciwko Cesarzowi, jako prawemu swojemu Panu podnieśli, na mieyscu uczyniony zaraz *Krigsrecht*, y kara ma być dopełniona.

Z *Włoch d. 8. Kwiet.* Wiadomości z *Carogrodu* donoszą, że *W. Sultan*, znacznie powiększyć kazał straż Janczarską dla *Frankow*, a żeby ich w krytycznych okolicznościach terażniejszych, przed Polskimi zawziętością barziej mógł ubespieczyc. Armowania w Stolicy *Tureckiej* pomienionej, nieustają, *Musty* do zemsty podżega wszystkich *Muzulmanow*, y *W. Sultan* już otworzył Skarb Koronny dla ziednania sobie wiernych nad Wojskami swemi *Kommendantów*. W rzeczonym Skarbie, naydować się mają wielkie pieniężne Summy, zebrane częścią z dochodów Państwa, częścią z znacznych Kapitałów, któremi *Meczety Tureckie* po większej części są nadane. Te pieniądze *Meczetowe* dają na prowizyą po 18, od sta, a ponieważ ztąd utrzymują się ubodzy y sieroty, w takim razie więc wysoki Procent nie jest zabroniony. Wszakże z tych pieniędzy Prowizyiny, znaczna córka zostaje Superata, z której osobna formuje się *Kasja Hasna* zwana. Tey pieniądze, obracają się ku obronie Prawa, y na zgubę Nieprzyjaciół tegoż Prawa.

Dla Floty *Rosyjskiej*, zakupują w *Sycylii* wiele zboża. Pogłoska, jakoby *Bafza de Scutari* już się zgodził z *Portą Ottomańską*, a teraz przeciwko *Austryi* w pole ma wyciągnąć, potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

Z *Hiszpanii d. 2. Kwiet.* Polskie Państwo *Tureckie*, do naszego Państwa, żadnego niemialo zamiaru szczegulniejszego. Legacya ta, była skutkiem Traktatu Pokoju y Handlu między *Hiszpanią* y *Portą* zawartego. W Artykule 16. tego Traktatu obwarowano: że *Katolicki Krol* nie zezwoli, aby okręty Państwa *Ottomańskiego*, przy *Hiszpańskich* brzegach, napastowano lub ścigano. Artykuł ten jednak, musiano pierwey innym sprzymierzeńcom *Hiszpańskiego* Krola komunikować, czy oni go pochwala. Artykuł 18. opiewa: Dwór *Madrycki* niepozwoli, ażeby w *Hiszpańskich* Portach Nieprzyjaciół *Porty*, w czasie wojny uzbraiał okręty; albo, żeby okręty pod Nieprzyjacielską banderą miały napastować okręty *Ottomańskie* w *Hiszpańskich* Portach; owszem okręty *Porty*, ile możliwości doznawać będą wsparcia, y okrętowi wojennemu nieprzyjaznemu niebędzie wolno, z naszego Portu ruszyć pierwey, aż

we 24. godziny po wyjściu okrętu *Tureckiego*. Te to są istotne obowiązki, w które *Hiszpania* względem Potencyi obcych z *Portą* wojuiących, weszła z *Dworem Carogrodzkim*. Dyspozycye, które nasz Dwor rozesał do Portów naszych względem spodziewaney na *Morzu Srzodziennym Rossyjskiej* Floty, stołowane są zupełnie do Artykułów pomienionych. Można się także dorozumieć, że Armowania na *Morzu* innego nie mają celu, tylko pełnienie wyżej rzeczonych obowiązków, y bezpieczeństwo na *Morzu*; a co się rozchodzi o wielkości tego Armowania, zdaie się być nadto rzecz przesadzona.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 10. Maia R. 1788.

Penſya różnych Nauk y językow (iakiich tylko sobie kto życzyć może) dla Kawalerów od Prześw. Kommissyi Edukacyi Narodo: nowo jest w *Warszawie* Uprzywileiowana, pod dozorem dawnego w Akademii *Krakowskiej* Filozofii Doktora y Profesora, ktoby sobie z Rodziców życzył na tę penſyę oddać dzieci, niech się zgłosi do wspomnionego Profesora w *Starym Mieście* na *Krzywym Kole* w *Kamienicy* pod Nrm 187. znajdzie tam wszelkie wygody za pomierną cenę.

Znajduie się tu pewny zdolny za Ekonomę, Rachmistrza, Archiwistę, lub Plenipotentę y do innych iakowych ekspedycyi; ktorego usług, ktoby potrzebował, niech się zgłosi do Rozdającego *Gazety*.

W Drukarni *Wileńskiej* JI. XX. *Piarow* wyszła książka za przywileiem, pod tytułem: *Liſty, Memoryaly, y Supplikey*, przez Autora o Wymowie Poezyi, z przyzwoitym okazaniem sposobu pisania y zwyczaju listownego, tudzież *Memoryalów y Supplik*, na wodnym papierze ZII: 4. na kleio: ZII: 4. gr: 15. Znajduie się w *Wilnie y Warszawie* u *Szczepańskiego* w *Bramie Nowomiejskiej*. U tegoż *P. Szczepańskiego* znajduie się *Tragedya* pod tytułem: *Mahomet Prorok*. Cena oprawy ZII: 5.

Dziennik Handlowy donosi Publicznosci, że z przyczyny następujących *Kontraktów S. Iañskich* tak w *caley Wielko-Polszcze* iako y w *Brzeſkim Litt*: y z przyczyny liczniey nad inne czasy krążących sum na *Dobra*, iak na procenta, wkrótce ma wynisć *Tabella Dobr y Summ* podawanych przez *Dziennik* do *Negocyayi*, iasliby więc- kto chciał umieścić w tej *Tabelli* do *Negocyayi* czy *Dobra*, czy *Summy*, tedy niech pośpiesza z doniesieniem onych do *Ekspedycyi Dziennika Handlowego* na *Krakowskie Przedmieście* Nr 438. Te doniesienia ieſli będą czynione przez *Pocztę*, uprasza *Dziennik*, aby były *Franco* przesyłane, to ieſt na miejscu *Poczta* opłacana y za odbierającego takowy *Liſt*, bo dość zdaie się *Dziennik* przyſługi czyni *Obywatelom*, gdy takowe doniesienia darmo drukować każe, nie zaś ielzcze, gdyby one z *Poczty* swoim kosztem wykupować miał.

Licytacya Kamienicy, Browaru, Mielcucha, z Młynem do ſłodu, y z wszelkim nowym zamurowaniem na Grzybowie, przy *Ulicy Żelazney* pod Nrm 1123, ſytnowanych; tudzież za *Wolſkimi Rogatkami* *Dworek* z ſtawną zaieżdżną, *Chmielnik wielki*, *Dom z Szpicblerzem*, oraz dwa młyny wietrzny y konny, na mocy *Dekretu konkursowego* z powtorney *Prorogacyi* przez *Urząd Burmiſtrowski y Radziec*: *Miaſta Grzybowo* uczynioney, na dzień 19. *Maia* ieſt determinowana, y odprawiać się będzie na *Ratuszu Grzybowſkim* o godz: 3 po południu. Zyczący sobie nabycia tych *Dobr*, razem, lub z osobna, przy takowey *Licytacji* niech się znajdą.

Zawiadujący *Fabryką Płocien w Łowiczu* założoną, podają do wiadomości każdego, ktorzyby przez zdatość ſwoie w rękodziele mogli być użytecznym, iż tamże znajdzie pewny dla siebie ſposob obeyscia, przeto ktoby z *Tkaczow, Blecharzow, Farbiarzow, Przadek*, lub innych do *Fabryki* ludzi ſpokobnych, miał do tak pomyslnych dla siebie teraz utworzonych pożytkow ochotę, niech się udaie do *Łowicza* do *Dyrektora* wspomnioney *Fabryki*, od ktorego izczegubnieylze może załagać uwiadomienie.

zabrane, znowu odzyskano, y przez ten atak z nieustraszeniem nadwyzczaynym do *Turkow* przypuszczony, pod dzielnym dowodzeniem Generala *Staader* y Kapitana *Falleti* od Reymentu *Samuel Giulay*, nieprzyjacielskie zamysły względem zruynowania wału y spalenia Mostow, ze wszystkim w niwecz obrocono.

Podług świadectwa General-Majora *Staader*, Ułani pomienieni, chociaż z początku od Nieprzyjaciela do ustąpienia byli przyprowadzeni, potem jednak z stałością wszelką pod dowodzeniem Majora *Bolza* y Rotmistrza *Rottermund*, na Nieprzyjaciela uderzyli.

Z naszych Officerów na placu zabitych, polegli: Kapitan *Falleti* od Reymentu *Samuel Giulay*, ktorego strata jest żałowana barzo; od Reymentu *d'Alton* Kapitan *Moslenge*; Pierwszy Leytnant *Aussenberg*; y Chorąży *Baptischig*. Ranieni zostali od Reymentu *d'Alton* Kapitan *Houchot*; Pierwszy Leytnant *Betta*; Chorążowie *Baronio* y *Plunkett*; y od drugiego Reymentu Artyleryi Kapitan *Tyrman*. Od Sierżanta y Wachmistrza rachując na dół, mieliśmy zabitych z Reymentu *d'Alton* 93; ludzi; z Reym: *Samuel Giulay* 4; z Chorągwi Lekkich *Kińskiego* ludzi 3; z Chorągwi Lekkich *Lobkowitza* 7; y od Artyleryi 1. człowieka. Koni zabito 31. Ranionych ludzi mieliśmy z Reymentu *d'Alton* 140; z Reym: *Sam: Giulay* 27; z Strzelców jednego; z *Kińskiego* Chorągwi Lekkich 3; z *Lobkowitza* Chorągwi

Lekkich 8; od Artyleryi 4. Kanonierów z człowiekiem jednym rzucającym przy harmonie. Koni raniono 27. Nieprzyjaciel nasze 2. harmonaty trzyfuntowe uprowadził z sobą. Klęska Nieprzyjaciół, oprócz zabitych z początku na placu należonych, właściwie niemoże być wymieniona, ponieważ resztę zabitych swoich y ranionych zabrali z sobą.

Korpus Woyska przeznaczone pod Kommandą Grafa *de Mitrowsky*, na Oblężenie Fortecy *Schabacz* wyżej Belgradu o 7. mil nad Rzeką *Sawą* leżącey, ściągnęło między dniem 16. y 18. Kwietnia do naszej Wioski *Klenak* przeciwko *Schabacz* sytuowayey, y do poblizszych wioslek okolicznych.

Dnia 18. Cesarz Jmć sam, do Korpusu Woyska wspomnionego przybył, y Kwaterę dla siebie obrał w rzeczoney wiosce *Klenak*, y tegoż dnia przyciągnęła także Artylerya potrzebna do oblężenia.

Dnia 19. wieczorem, przyprowadzono tam Statki y Promy. Teyże nocy y nazajutrz przysposobiono wszystko do przeprawy Woyska, y naywiększa część Infanteryi z swoimi harmonatami, tudzież Kawalerya wsiadzy na statki d. 20. po południu razem ze wszystkimi statkami y promami odbiła od naszego brzegu, na drugą stronę przewiozła się, y o 3. ćwierci mili od Fortecy na ląd wyszła. Woysko tegoż wieczora y w nocy przewiezione, nocoowało przy prawym brzegu na wol-

nym placu, mającym las dookoła, a przy świtanu nazajutrz, reszta Wojska przeprowadziła się także y lądowała.

Jak tylko Nieprzyjaciel dnia 20. po południu postrzegł przeprowadzenie się naszego Wojska, tak zaraz zapalił wszystkie przy brzegu Rzeki *Sawy* za Fortecą stojące Domy, które mu widok przybywających przeszkadzały; nienaruszywszy jednak wielkiego Przedmieścia zwanego *Bayer*, w tyle Fortecy o 200. kroków od niej sytuowanego.

Z naszej strony dnia 20. w nocy, przy lewym brzegu rzeki, zaczęto kopac głębokie y kręte rowy dla przybliżenia się niemi bezpiecznie ku Fortecy y dla wyspania Baterii, które też y wyspano. Z tych Baterii dnia 21. rano, bito, z naszych armat ku stronie wodnej Fortecy, mianowicie dla zruynowania wielu dużych statków *Tureckich* tam stojących.

Korpus naszego Wojska maszerowało rano około godziny piątej przez gęsto zarosły las, a dla znacznego okrążenia, dla niebezpiecznej drogi, dla zepsutych Mostów, które musiano pierwey reparować, aż około godziny 10. przyszło do końca lasu tego. Tam Kawaleria zaraz stanęła na czele, y dopiero ze wszystkimi Kolumnami ruszono razem, y przed lasem w obecności Fortecy około ćwierć mili od niej, marsz kontynuowano.

Cesarz Jmć rozkazał zaraz dwóm Batalionom posunąć się ku Przedmieściu *Bayer*, które od Nieprzyjaciela było opuszczone, zatym od naszych zostało osadzone aż do ostatnich ku Fortecy Domów. Monarcha nasz, sam w osobie swojej oglądał to Przedmieście, y postrzegł, że dla ciasných nadzwyczajnie y kołami niepraktykowanych ulic, niepodobna tam zatoczyć ciężką

Artylerią y ulokować, ponieważ drewniane domostwa i chałupy składające to Przedmieście, od Nieprzyjaciela bardzo snadnie być mogły zapalone. Cesarz Jmć uchwalił zatym, żeby Nasi tamtąd ustąpili, a że z wielu miar byłoby rzeczą szkodliwą dla nas Przedmieście to zostawić, przeto Monarcha kazał je do szczytu spalić; co też wieczorem y w nocy do skutku przyszło.

Korpus naszego wojska stanęło przed lasem w szyku, y tę noc jeszcze przedpędziło bez Namiotów. Tegoż dnia około południa zaczęto robić Most nad Rzeką około 600. kroków szeroką, y d. 22. rano, most ten już był postawiony. Przez cały tedy dzień y w poźną noc, przewożono przezeń Namioty y potrzeby wszelkie, iako to: chleb, owies, siano, słomę, mięso &c: czego wszystkiego, w tamiecznym kraju, nie zgola nie można było znaleźć. Tegoż samego dnia, kontynuowano jeszcze z Baterii dawać ognia przy naszym brzegu do Nieprzyjacielskich statków; ale ponieważ do południa zruynowano je do szczytu (wyjąwszy statków kilka, które tam ukryte stały) przeto bić z armat poprzestano, a ciężką Artylerią zaczęto w nocy transportować.

Dnia 23. Kwiet: Nasi upatrywali Plac blisko Fortecy, na założenie Baterii z tamtej strony; w nocy zaś Bateria miały być założone, y Rowy nasze otworzone. Dnia 24. Kwietnia, zaczęła się ma Fortecy ostrzelanie; y iak tylko Nieprzyjacielskie armaty do milczenia będą przyprowadzone, wtedy Korpus naszego Wojska niedaleko za swemi otworzonymi Rowami obozem stanie, y Fortecę z bliska otoczy.

W reszcie, przy rzeczonym rekonoskowaniu y osadzeniu Przedmieścia *Bayer*, już teraz spalonego, Nieprzyjacielski ogień był wprawdzie bardzo żwawy, atoli bez uszkodzenia; ponieważ szczególnie jednego tylko *Gemey* na naszego lekko postrzelono.